

## „Przerażenie”

Spacerując po wiosennym lesie, można dokonać wielu ciekawych obserwacji. Wprawne oko przyjaciela przyrody niemal natychmiast zauważy świeżo rozkwitłe przylaszczki, zawilce i sasanki.

Wśród wielu odgłosów lasu usłyszeć możemy harmider spowodowany ptasią walką o swoje terytorium. Wielu samczyków pięknymi trelami wabi samiczki do przygotowanych domków.

Leśni podróżnicy w skupieniu obserwowali pracę mrówek. Ciszę przerwał hałas dochodzący z zarośli na pagórku. Wszystko wskazywało, że to może znów ptasia bójka. W głosie Żanety zabrzmiał niepokój, a jej siostrzyczka Honoratka aż pobladła. Mimo tego postanowili pójść zobaczyć, co się stało. Żwawo ruszyli w stronę zarośli. Minęli rów, przy którym rósł głóg. Znaleźli tam trzy pióra, które z pewnością zgubiła sójka. Z przerażeniem spojrzeli po sobie. Wszystko wskazywało na to, że sójka spotkała jakiegoś drapieżnika.

Ambroży chrząknął, aby dodać wszystkim odwagi i dalej ruszyli w stronę starej, rozłożystej brzozy. Zbliżając się do drzewa minęli kilka rozłożystych krzewów leszczyn, obok których rosły trzy smukłe jarzębiny. Na brzegu strumykazauważyli świeżo złożony żabi skrzek. W oddali dojrzelili duże rozlewisko i kilka okorowanych pni drzew. Podchodząc bliżej spostrzegli ogromną budowlę. To posiadłość rodziny bobrów. Ich dom to żeremie. Wokół sztucznie utworzonej wysepki krążyło kilka par kaczek krzyżówek.

Wybierając się na spacer nasi przyrodnicy zapomnieli o prowiancie. Po kilkugodzinnej przechadzce wszyscy jednomyślnie stwierdzili, że już czas wracać do domu na ciepłą herbatkę.